

WACŁAW URUSZCZAK (Kraków)

Udział Kościoła wrocławskiego w rozwoju prawa kanonicznego w Średniowieczu*

1. 1. Kultura prawna Polski Piastowskiej rozwijała się pod przemożnym wpływem Kościoła. Wpływ ten nie jest do końca poznany i należycie doceniony. Oficjalna historiografia PRL z powodów, które najogólniej można określić jako ideologiczno-polityczne, podchodziła do kwestii tej z uprzedzeniem. Dostrzegając obecność w Polsce Kościoła jako organizacji i rejestrując udział duchownych w życiu publicznym kraju, w znacznej mierze separowała prawo kościelne od prawa świeckiego, ignorując zachodzące między nimi związki. Tymczasem rozwój polskiego średniowiecznego prawa i polskiej kultury prawnej następował w ścisłej łączności z postępami Chrześcijaństwa na ziemiach polskich i w powiązaniu z rozwojem Kościoła¹.

1. 2. Nie można nie dostrzec faktu, że to Kościół zaszczerpił na ziemiach polskich ideę prawa i nauczył społeczeństwo polskie podstawowych pojęć prawnych. Jemu to zawdzięcza się przede wszystkim powiązanie z każdą ludzką istotą podmiotowości prawnej bez względu na płeć, wiek, pochodzenie, czy wyznanie. Podmiotowość ta, której fundament znajduje się w nauce o nie-

* Artykuł został przedstawiony w dniu 16 września 1999 r. na XVI-tym Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu w ramach obrad sekcji historyczno-prawnej. Autor dziękuje mgrów Bartłomiejowi Migdzie (UJ) za pomoc w sporządzeniu przypisów.

¹ Por.: W. Sawicki, *Udział Kościoła w organizacji i administracji państwa polskiego do rozbiorów*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t.III, Lublin 1969, s.177-203; tegoż, *Prawo kanoniczne w prawie i ustroju dawnej Polski do 1795 roku (zarys)*, w: W. Sawicki, *Studia nad wpływem praw obcych w danej Polsce*, Warszawa 1971, s.253 i.n.; A.Vetulani, *Przenikanie zasad powszechnego prawa kanonicznego i prawa rzymskiego do piastowskiej Polski*, w: tegoż, *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 95-128. Należy zgodzić się w pełni z konstatacją S. Salmonowicza, że środowisko prawnicze polskie „po wojnie było jakby programowo wychowywane w niedocenianiu roli prawa kanonicznego”. Zob. S. Salmonowicz, *O przełomie XI-XIII w. w dziejach prawa w Europie*, „Państwo i Prawo” 1996/12, s. 81.

śmiertelnej duszy ludzkiej, stanowiła punkt wyjścia a więc źródło do określania sposobów zachowań ludzi względem siebie czyli reguł prawnych. Nie twierdzę bynajmniej, że przed przyjęciem Chrześcijaństwa w Polsce nie istniały żadne uznane zasady postępowania. Każde społeczeństwo zorganizowane posiada zasady regulujące zachowania należących do niego ludzi. Chodzi tu o zwyczaje, nakazy czy zakazy religijne, przyzwyczajenia, normy moralne. Normy zachowania są natomiast wtedy prawem, jeśli przynajmniej większość członków danego społeczeństwa je za takie uważa (*opinio iuris*) oraz jeśli przestrzeganie danej normy może zostać wymuszone przez władzę publiczną za pomocą znanych i akceptowanych sposobów reagowania². Fundamentalna dla nauki Kościoła podmiotowość każdej osoby, co bynajmniej nie oznaczało równości, wymuszała tworzenie reguł zachowania między jednostkami na zasadzie respektowania wzajemnych praw. Bez tego rodzaju reguł życie społeczeństwa jako zbiorowości jednostek nie byłoby praktycznie możliwe. Zamiast społecznego ładu i porządku decydowałaby siła.

1. 3. Pierwotne społeczeństwo polskie, to zbiorowość rodów. Przynależność rodowa gwarantowała jednostce możliwość egzystencji w wymiarze indywidualnym³. Przeszczepiony na grunt polski, Kościół występował przeciwko zwartości rodowej. Popierając władzę książęcą i sprzyjając rozwojowi prawa, przyczyniał się do rozwoju indywidualizmu. To zaś wymagało prawa. Tylko bowiem w społecznościach rządzonych prawem jednostka lub mała grupa społeczna, na przykład rodzina, posiadała dostateczne warunki bezpiecznej egzystencji.

Przyjęcie i rozwój chrześcijaństwa na ziemiach polskich miało znaczenie przełomowe. „[...] pozyskanie dla chrześcijaństwa – powtórzmy za Tadeuszem Silnickim – jakiegoś pogańskiego państwa bywało zarazem pozyskaniem go dla zachodnioeuropejskiej cywilizacji, a data przyjęcia chrztu przez danego monarchę urastała w pojęciu współczesnych i potomnych do znaczenia słupa granicznego, od którego zaczynał się nowy okres historii tego kraju i narodu”⁴.

1. 4. W Polsce Piastowskiej Wrocław był miastem szczególnym, którego związki z Zachodnią Europą miały dawny rodowód. Warto przypomnieć hipotezę Roberta Holtzmanna o założeniu Wrocławia w początkach X w. przez księcia czeskiego Wratysława I (zm. 921 r.). Wrocław (łac. *Wratislavia*) miał być grodem broniącym przeprawy na Odrze przeciwko wrogim plemionom

² Por.: W. Seagle, *Weltgeschichte des Rechts. Eine Einführung in die Probleme und Erscheinungsformen des Rechtes*, München 1969 (przekł. wydania w jęz. ang. New York 1941), s.11 i n.; K. Sójka-Zieliska, *Drogi i bezdroża prawa*, Wrocław 2000, s.12 i n. Na temat rozumienia prawa w społecznościach przedpaństwowych zob. też.: J. Kurczewski, *Prawo prymitywne*, Warszawa 1973, *passim*.

³ J. Adamus, *Polska teoria rodowa*, Łódź 1958, *passim*.

⁴ T. Silnicki, *Rola dziejowa Kościoła Polskiego na Śląsku w wiekach XI – XII*, w: tegoż, *Z dziejów Kościoła w Polsce. Studia i szkice historyczne*, Warszawa 1960, s.202.

Polan⁵. Przynależność pierwotnego Wrocławia do Czech znajduje potwierdzenie w przywileju mogunckim wydanym przez cesarza Henryka IV dla biskupstwa praskiego w 1086 r.⁶ Diecezja praska według tego dokumentu obejmowała cały lewobrzeżny Śląsk z Wrocławiem oraz Małopolskę. W XI w. był to jednak dokument całkiem anachroniczny. Wrocław od 1000 roku stał się stolicą biskupią należną do gnieźnieńskiej prowincji kościelnej. Warto jednak przypomnieć, że istniała tradycja istnienia biskupstwa wrocławskiego już wcześniej. Jan Długosz, w swym *Katalogu biskupów wrocławskich* (1468) poinformował, że biskupstwo to powstało w 965 r.⁷ Podał też imiona biskupów przed rokiem 1000. Nie znał jednak imienia pierwszego biskupa wrocławskiego Jana. Informacji podanych przez J. Długosza niesposób jednak zweryfikować. Najstarszy okres historii diecezji wrocławskiej został praktycznie wymazany z kart historii wskutek rewolucji pogańskiej, jaka przetoczyła się przez ziemie polskie w 1038 r. Nowy jej etap zaczął się dopiero wraz z ponownym przyłączeniem Śląska do państwa Kazimierza Odnowiciela⁸.

Na czasy piastowskie przypada okres silnych więzów Kościoła wrocławskiego z innymi diecezjami polskimi. Biskupi wrocławscy awansowali na biskupstwa krakowskie i arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Przez Wrocław przebiegała zazwyczaj droga przybywających do Polski legatów papieskich, którzy w naodrzańskiej stolicy spotykali się z polskim episkopatem na synodach legackich.⁹ Należy zgodzić się z Tadeuszem Silnickim, że „wybranie Wrocławia jako miejsca na synod nie było dziełem przypadku. Za tym miastem, bardziej niż za jakimkolwiek innym w Polsce, przemawiało jego dogodne położenie niedaleko niemieckiej i czeskiej granicy oraz u skrzyżowania ważnych dróg, a także okoliczność, że tu najłatwiej i najczęściej stykała się podówczas Polska z Zachodem, zarówno w politycznych, jak i w kościelnych sprawach”.¹⁰

1. 5. W kształtowaniu na ziemiach polskich zachodniej cywilizacji odegrało wielką rolę prawo kanoniczne. Pod pojęciem „zachodnia cywilizacja” na leży rozumieć zbiór podstawowych wartości oraz wzorów zachowań składających się na „zachodnią” kulturę polityczno-prawną. Jej podstawowymi cechami są rządy prawa oraz wolności ujmowane jako prawa podmiotowe. W prze-

⁵ R. Holtzman, *Böhmen und Polen im 10. Jahrhundert. Eine Untersuchung zur ältesten Geschichte Schlesiens*, w: *Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens* LII, 1918, s. 10.

⁶ Zob. *Kodeks dyplomatyczny Śląska. Zbiór dokumentów i listów dotyczących Śląska*, wyd. K. Małczyński, t. I (971-1204), Wrocław 1956 (cytowany poniżej: KDŚl.), nr 8, s. 20-28.

⁷ *Vitae episcoporum ecclesiae... Vratislaviensis*. Wyd. F.W. Sommersberg, *Silesiacarum Rerum Scriptores*, t. 2 Lipsiae 1732; wyd. J. Lips pt. *Chronicon episcoporum Vratislaviensium continuatione variorum auctum*, Vratislaviae 1847.

⁸ Zob. T. Silnicki, *Rola dziejowa Kościoła...*, op.cit., s. 211 i n.

⁹ Zob. W. Abraham, *Studia krytyczne do dziejów średniowiecznych synodów prowincjonalnych Kościoła polskiego*, Kraków 1917.

¹⁰ T. Silnicki, *Z dziejów Kościoła...*, s. 345-346.

noszeniu do Polski nowych zasad prawnych i w budowaniu nowej kultury prawnej większą niż inne polskie kościoły partykularne rolę odegrał w Średniowieczu, a zwłaszcza w XII i XIII w. Kościół wrocławski. Pod pojęciem tym rozumiem diecezję wrocławską jako zarówno określone terytorium (miejsce), jak też czynnych w niej reprezentantów lokalnego duchowieństwa z biskupami ordynariuszami na czele. Udział ten uwidocznił się zarówno w tworzeniu prawa kanonicznego, jak też w praktyce jego stosowania. W pierwszym przypadku chodzi o wydawane przez papieży na prośbę biskupów wrocławskich dekretały oraz o powstałe we Wrocławiu na odbywanych w tym mieście zgromadzeniach biskupów statuty synodalne. W drugim przypadku natomiast zamierzam zwrócić uwagę na rolę, jaką pełniły papieskie sądy delegowane, które częściej niż gdzie indziej w Polsce, działały na terenie diecezji wrocławskiej, albo w których zaznaczyła się wybitniejsza rola kleru wrocławskiego.

2. Dekretały papieskie. 1. Dekretały papieskie to inaczej listy (*litterae decretales*), jakie Stolica Apostolska kierowała do kościołów partykularnych w odpowiedzi na zapytania w kwestiach prawnych. Kwestie te były następstwem konkretnych spraw sądowych. Pomimo swego indywidualnego w zasadzie charakteru, dekretały stały się w okresie po reformie gregoriańskiej podstawym źródłem prawa papieskiego¹¹. W związku z rosnącą liczbą tych dekretów z czasem pojawiła się potrzeba ich kodyfikacji. W ten sposób doszło do powstania urzędowych kodeksów dekretów, z których najważniejszym był zbiór o nazwie *Liber Extra Decretalium Gregorii Noni* (Dekretały Grzegorza IX) z 1234 r., druga część *Corpus Iuris Canonici*.

Dekretały odzwierciedlały rzeczywiste problemy prawne występujące w danym kościele partykularnym. Istnienie większej liczby dekretów świadczyło o wyższym poziomie kulturze prawnej w tym znaczeniu, że to prawo stawało się regulatorem zachowań. Zwracający się do Stolicy Apostolskiej z zapytaniem biskup czynił to zwłaszcza wtedy, gdy w rozstrzygnięciu konkretnej sprawy napotykał na trudności w kwalifikacji prawnej danego przypadku, albo ujawnił się konflikt norm prawnych niełatwy do rozwiązania. Wybitnym badaczem dekretów był Adam Vetulani¹². Odkrył on w szczególności nieznany wcześniej nauce zbiór dekretów nazwany przez niego *Collectio Cracoviensis*. Przyczynił się do ustalenia daty powstania pierwszego systematycznego zbioru *iuris pontificale*, tak zwanej *Compilatio prima*. Zwrócił uwagę na znaczenie dekretów dla poznania polskiego zwyczajowego prawa małżeńskiego¹³.

¹¹ Por. A. Van Hove, *Prolegomena. Commentarium Lovaniense in Codicem iuris canonici*, ed.2, Roma 1945, s.370 i n.

¹² Zob. W. Uruszczak, Adam Vetulani (1901-1976) – historyk prawa kanonicznego, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t.50, 1998, z.1, s. 179-190.

¹³ Najważniejsze prace zostały zebrane w tomie zbiorowym: A. Vetulani, *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976. Zob. też prace Adama Vetulaniego wydane w ramach tomów: A. Vetulani, *Sur Gratien et les*

2. 2. Wśród najdawniejszych dekretów papieskich figurują także adresowane do Kościoła wrocławskiego. Są one autentycznym przejawem aktywności biskupów wrocławskich na polu prawa. Zaslugują więc na bliższą uwagę, jako element kultury prawnej epoki. Należy też zwrócić uwagę na to, że dekretały te weszły w skład Dekretów Grzegorza IX z 1234 r. Stały się więc częścią powszechnego prawa kanonicznego. Tym bardziej więc zasługują na bliższe ich przedstawienie.

2. 2. 1. Pierwszym jest dekret *Nuper a nobis*, wysłany przez papieża Innocentego III dnia 18 maja 1199 r. do biskupa wrocławskiego Jarosława. Występuje on w *Corpus iuris canonici (Liber Extra)* X. 5, 39, 29, a także w X.1, 21, 4.¹⁴

Z treści tego dekretu dowiadujemy się, że biskup wrocławski Jarosław zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o wyjaśnienie trzech kwestii prawnych. Pierwsza z nich dotyczy nietykalności osobistej duchowieństwa. Biskup pytał, czy osoba świecka (*laicus*) podlega *ipso facto* karze ekskomuniki, jeśli nakaze umieszczenie duchownego w więzieniu publicznym lub prywatnym, albo będzie trzymać go w kajdanach, jeśli poza tym nie wyrządziła mu żadnej krzywdy cielesnej (*sine laesione*). Z kolei, pytał biskup, czy ten, kto świadomie obcuje z osobami wyklętymi, może uzyskać rozgrzeszenie przez spowiedź u kapłana, biskupa czy archiprezbitera? I wreszcie trzecie pytanie dotyczyło celibatu duchownych, a konkretnie kwestii bigamii. Czy po złożonej pokucie można udzielić dyspensy duchownemu, który żyje w faktycznych związkach małżeńskich z dwiema kobietami, a więc nie jest bigamistą *de iure*, lecz tylko *de facto*?

Na każdą z tych kwestii papież udzielił w swym dekrecie szczegółowych odpowiedzi. I tak w kwestii ekskomuniki *latae sententiae* za uwięzienie duchownego, papież odpowiedział twierdząco. Za uwięzienie osoby duchownej *laici* zawsze podlegali karze klątwy *ipso facto* bez względu na to, czy doszło do krzywdy cielesnej: *...in primo consultationis articulo non credimus laicos poenam excommunicationis evadere, quamvis eorum factum corporalis laesio non fuerit subsecuta, citra quam violentia saepius circa clericos nequiter perpetratur.*

Odpowiadając na drugie pytanie, dekret dokonuje rozróżnienia (dysfunkcji) między dwiema osobnymi sytuacjami. W pierwszej chodzi o przypadek osoby, która jest współuczestnikiem bezprawia wyrządzonego przez osobę ekskomunikowaną (*cum talis et communicet crimini et participet criminoso*), jako podżegacz, pomocnik, poplecznik albo zleceniodawca czy-

Décrétales. Recueil d'études édité par Wacław Uruszczak, Préface d'André Gouron, Aldershot 1990, ss. IX + 323; oraz A. Vetulani, *Institutions de l'Eglise et canonistes au Moyen Age*, Recueil d'études édité par Wacław Uruszczak, Aldershot 1991, ss. 334.

¹⁴ Zob. E. Friedberg (ed), *Corpus iuris Canonici. Editio Lipsiensis secunda*, Pars II, Lipsiae 1922, col. 147, 900. Zob. też: KDŚI., nr 80, s. 194 – 196.

nu. W tym przypadku, zgodnie z powołaną w tym dekretale maksymą kanoniczną *facientes et consentientes par poena constringat* (czyniący i godzący się podlegają równej karze) podlega ona tej samej karze, a więc może uzyskać zwolnienie od klątwy tylko od duchownego pokrzywdzonego albo od jego przełożonego. Natomiast w przypadku zwyczajnego świadomego obcowania z osobą wyklętą uwolnienie od klątwy (*beneficium absolutiois*) może udzielić każdy biskup lub własny kapłan (*proprius sacerdos*) czyli proboszcz. Z tym, że gdy chodzi o klątwę nałożoną nie sądownie, lecz z mocy prawa (*sententia iuris*), w przypadku współuczestnictwa w przestępstwie, uwolnienie od klątwy następuje pod warunkiem złożenia przyrzeczenia poprawy. Gdyby jednak uzyskanie zwolnienia od klątwy przez tego, kto klątwę nałożył, było trudne, zdjęcie klątwy może udzielić biskup lub własny kapłan.

Na trzecie pytanie, czy można udzielić dyspensy od kary duchownemu żyjącemu w faktycznych związkach małżeńskich z dwiema kobietami, dekretal daje odpowiedź negatywną. Chociaż w takim przypadku nie zachodzi przypadek bigamii, albowiem nie zawarto ważnego sakramentu małżeństwa, dyspensa nie jest możliwa. Odpowiedź ta pozostaje w zgodności z zasadą sformułowaną w innym dekretale tego Innocentego III: *qui plures habuit concubinas, ex eo bigamus non est* (X.1,21,6) [z tego, że ktoś ma kilka konkubin, nie wynika, że jest bigamistą]¹⁵.

Wystąpienie biskupa wrocławskiego Jarosława pozostawało najprawdopodobniej w związku z wszczętą w jego czasach w Polsce akcją skłonienia lokalnego kleru do przestrzegania zasad celibatu. Akcja ta zaczęła się najprawdopodobniej w czasie legacji papieskiej Piotra z Kapui w Polsce w latach 1197 – 1198. O działalności tego legata wiarygodna zapiska w *Roczniku kapitulnym krakowskim* podaje pod rokiem 1197: „Przybył do Polski Piotr kardynał, legat papieski, który ustanowił zawieranie małżeństw w obliczu kościoła oraz zakazał księżom posiadanie żon” (*Petrus cardinalis venit in Poloniam sedis apostolicae legatus, qui instituit matrimonium contrahere in facie ecclesie, et habere uxores sacerdotibus interdixit*)¹⁶. Zapewne w następstwie tej wizyty biskupi rozpoczęli stanowcze działania przeciwko księżom naruszającym celibat, chociaż jak to wynika z przedmiotowego dekretalu, biskup Jarosław był skłonny udzielić dyspensy, gdyż chodziło o małżeństwo zawarte jedynie mocą faktu (*de facto*), a nie prawnie. Dodajmy, że w związku czasowym i przyczynowym z misją Piotra z Kapui pozostaje także inny dekretal Innocentego III adresowany do arcybiskupa gnieźnieńskiego oraz jego sufraganów, w tym również do biskupa wrocławskiego. Chodzi o dekretal *Quum decorem* z 8 stycznia 1207 r. [Potthast, nr 2967], który figuruje w Dekretalach Grzegorza IX, *liber I, titulus XVII De filiis presbiterorum*,

¹⁵ E. Friedberg (ed), *Corpus iuris Canonici...* op.cit., col. 148.

¹⁶ MPH III, s. 800.

cap. XV.¹⁷ W dekretale tym zawarta jest norma zakazująca powierzania kanonii synom księży. Z obszernej *pars decisa* wynika, iż w prowincji gnieźnieńskiej a więc w Polsce w owych czasach wielu było *filios ex infami generatione susceptos ad ministerium altaris*. Celibatu i bigamii dotyczy także opisana przez Adama Vetulaniego sprawa diakona Wita, oskarżonego przez biskupa krakowskiego Pełkę o bigamię sukcesywną. W związku z tą sprawą został wydany przez papieża Honoriusz III znany dekretal *Ex litteris tue*, który – jak pokazał Vetulani – stanowi ważne źródło do historii wczesnośredniowiecznego polskiego prawa małżeńskiego.¹⁸

Dekretal *Nuper a nobis* stanowi świadectwo konkretnej praktyki stosowania reguł prawa kanonicznego. Pytania, jakie skierował do Stolicy Apostolskiej biskup wrocławski były z pewnością na poziomie. W rezultacie, dekretal ten znalazł miejsce w *Corpus iuris canonici*, rozbity zasadniczo na osobne kwestie, stąd dwa różne miejsca jego występowania w Dekretalach Grzegorza IX.

Dekretały pokazują różnorodność problemów praktycznych oraz sposoby w jakim Kościół narzucał społeczeństwu normy własnego prawa. Instrumencem były kary kościelne, których skuteczność była poważna. Obciążony klątwą pozostawał poza nawiasem społeczeństwa. Brak dostępu do sakramentów, czy odmowa posług kościelnych na przykład pogrzebu, była sankcją bardzo dotkliwą w społecznościach wierzących w Boga i w życie pozagrobowe. Nie na darmo w Statutach Kazimierza Wielkiego klątwa ciążyła na panu wsi, jest uznawana za przyczynę usprawiedliwiającą chłopów do zbiorowego wychodu.

2. 2. 2. Drugim dekretalem, którego powstanie zawdzięczamy inicjatywie biskupa wrocławskiego Wawrzyńca jest dekretal *Postulasti per sedem apostolicam* (X, 1, 3, 27) z 8 stycznia 1214 r.¹⁹ Dotyczy on kwestii zaopatrzenia stałego wikariusza. Skierowane do papieża zapytanie brzmiało następująco: czy stały wikariusz (*vicarius perpetuus*) posiadający zaopatrzenie z własnych dóbr rodowych (*bona paterna*) oraz z dochodów z wikarii winien otrzymać beneficjum kościelne. Odpowiedź papieża była zasadniczo negatywna. Wikariusz posiadający dostateczne zaopatrzenie w dochodach wikariatu, nie może otrzymać beneficjum: *Non enim carere beneficio ecclesiastico dici debet, cui competenter de perpetue vicarie proventibus est provisum*. Należy zwrócić uwagę, że dekretal ten stał się częścią powszechnego prawa kanonicznego. Wszedł bowiem do zbiorów dekretalów: *Collectio Bambergensis*, a następnie do *Compilatio quarta* (1,2,4) oraz do Dekretalów Grzegorza IX.

¹⁷ H. Appelt (ed), *Schlesisches Urkundenbuch*, I. Bd. 971-1216, Graz – Köln 1963, s. 76-77, nr 109.

¹⁸ A. Vetulani, *Nowe źródło do historii staropolskiego prawa małżeńskiego*, 2. wyd. w: A. Vetulani, *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*, Wrocław i in. 1976, s. 35-74.

¹⁹ KDŚI II, nr 166, s. 127-128.

Czy istotnie dekretal ten dotyczy biskupstwa wrocławskiego? W zbiorze zwanym *Compilatio quarta* (1, 2, 4) dekretal ten zaopatrzony został inskrypcją *Episcopo Uratismensi*. Natomiast w Dekretalach Grzegorza IX figuruje on z inskrypcją: *Episcopo Veratisamensi*. Wątpliwości usuwają jednak Regesty dokumentów papieża Innocentego III, wydane przez Potthasta na podstawie oryginalnych regestów papieskich zachowanych w Archiwum Watykańskim. Zgodnie z tym regestem dekretal adresowany był do ordynariusza wrocławskiego Wawrzyńca (Laurentius).²⁰ Dekretal *Postulasti per sedem* powstał z całą pewnością na gruncie konkretnej sprawy, wymagającej rozstrzygnięcia. Wątpliwości biskupa zrodziły się – jak to wynika z treści dekretalu – na gruncie znanego mu innego papieskiego listu *Quum secundum Apostolum* (X,3,5,16). Uznana w prawie kanonicznym zasada prawna głosiła: *qui altario servit de altari vivere debeat* [„kto ołtarzowi służy, z ołtarza winien żyć”]²¹.

2. 2. 3. Z tej samej co poprzedni daty pochodzi trzeci adresowany do biskupa wrocławskiego dekretal Innocentego III, którego incipit brzmi *Vacante quadam*. Figuruje on również w *Corpus iuris canonici (Decretales Gregorii IX, lib.III, tit. V, cap.XXVI)*²². Tak jak poprzedni, dotyczy on praw do beneficjum, a ściślej prawnych możliwości jego podziału z przeznaczeniem dla dwóch osób. Z treści dekretalu wynika, że powstał w związku z konkretnym sporem o wakującą prebendę. Biskup bowiem za zgodą kapituły dokonał podziału wakującej prebendy na dwie. Tymczasem na całą tę prebendę uzyskał prowizję papieską nieznaną bliżej kleryk Hipolit (*clericus Ypolitus*) i z tego tytułu wniósł skargę do kurii. Biskup prosi więc o pomoc w rozwiązaniu tej kwestii. Odpowiedź papieża zamieszczona w dekretale dotyczyła ważności podziału wakującej prebendy. Pomimo że ustawa soboru w Tours zakazywała podziału prebend wakujących, zdaniem Innocentego III podział taki był zawsze możliwy z ważnych powodów pod warunkiem, że każda z powstałych w ten sposób prebend przynosiła dostateczny dochód.

Dekretal stał się źródłem prawa powszechnego. Wynikająca z niego i wyrażona w dodanej mu rubryce zasada prawna brzmi: „Z jednej wakującej prebendy można uczynić dwie, jeżeli istnieje taka możliwość; w przeciwny razie prebenda jest nierozdzielna” (*De una praebenda vacante possunt fieri duae, si eius suppetant facultates; alias dividens integrare tenetur*).²³

²⁰ A. Potthast, *Regesta pontificum Romanorum*, t.II, Berlin 1874, nr 4873.

²¹ Por. X, 3, 5, 30 in medio. Zob. E. Friedberg (ed), *Corpus iuris canonici* II,.... op. cit., col. 478.

²² E. Friedberg (ed), *Corpus iuris canonici*... II, col. 476-477.

²³ E. Friedberg (ed), *Corpus iuris canonici*... II, col. 476.

3. Wrocławskie statuty legackie w XIII w. 1. Początek synodów kościelnych i ustawodawstwa synodalnego w Polsce przypada na początek XIII w. Synody prowincjalne zwoływane były przez arcybiskupa gnieźnieńskiego albo też legata papieskiego, którzy stali na jego czele. Uczestnikami synodów byli przede wszystkim biskupi diecezjalni, osobiście lub zastępowani przez pełnomocników, opaci i przełożeni klasztorów oraz delegaci kapituł katedralnych²⁴. Ustawodawstwo synodalne polskiej prowincji kościelnej z czasów średniowiecza a konkretnie z XIII i XIV w., to które znamy dzisiaj, obejmuje w sumie 18 osobnych statutów (ustaw), w tym 4 wydane na synodach legackich. Zachowane dzisiaj statuty synodalne pochodzą przede wszystkim ze wspomnianego Synodyku Jarosława z 1357 r. oraz z powstałego wcześniej, w początkach XIV w. prywatnego zbioru ustawodawstwa synodalnego Mikołaja Czecha. Pod względem treści statuty synodalne zawierały przepisy regulujące dwa zasadnicze kręgi stosunków: wewnętrzne z udziałem kleru i wierznych, oraz zewnętrzne. W tym ostatnim przypadku chodziło o jego stosunki ze społeczeństwem świeckim oraz z władzą państwową. Na czoło zagadnień wewnętrznych Kościoła, którymi zajęło się ustawodawstwo synodalne wybiła się sprawa dyscypliny kleru, zwłaszcza sprawy celibatu i posłuszeństwa kleru wobec przełożonych. Synody wykazywały wielką troskę o należyte głoszenie prawd wiary. Część przepisów dotyczyła różnorodnych zagadnień ustroju władz kościelnych. Ważkim kręgiem zagadnień regulowanych ustawami synodalnymi były stosunki Kościoła z władzą świecką i ludnością. Chodziło między innymi o respektowanie kościelnego *privilegium fori*, nietykalności osobistej duchownych, ochronę interesów majątkowych Kościoła. W statutach synodalnych, uwidaczniają się także w całej pełni nowe zasady procesu rzymsko-kanonicznego. Ustawodawstwo synodalne polskiego średniowiecza nie pominęło problematyki małżeńskiej. Zawarte w statutach synodalnych normy występowały przeciwko tradycyjnemu prawu zwyczajowemu, narzucając rozwiązania kanoniczne.

W Polsce średniowiecznej ustawodawstwo synodalne było z pewnością jednym z ważnych czynników, które umożliwiały przemiany społeczeństwa na wzór zachodni, stanowiło istotny czynnik kulturowej latynizacji Polski. Mówiąc o roli statutów synodalnych wypada też wspomnieć o ich niebagatelnym wpływie na rozwój prawa i kultury prawnej w Polsce. Wraz z powszechnym prawem kanonicznym ustawodawstwo Kościoła polskiego stanowiło wzór do naśladowania przyspieszający przemiany w łonie rodzimego prawa²⁵.

²⁴ I. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1971, s. 13 i n.

²⁵ Zob. W. Uruszczak, *Ustawodawstwo synodów Kościoła Katolickiego w Polsce w XIII i XIV wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. LI, 1999, z. 1-2, s. 133-148, a także literaturę tam cytowaną.

3. 2. Na tle całokształtu polskiego ustawodawstwa synodalnego z całą pewnością wybijają się dwa statuty wrocławskie wydane na synodach prowincjonalnych odbytych we Wrocławiu z udziałem papieskich legatów. Chodzi o statuty z 1248 oraz z 1267 r.

3. 2. 1. Pierwszy ze wspomnianych statutów wydany został 10 października 1248 r. na synodzie polskich biskupów we Wrocławiu pod przewodnictwem legata Jakuba, archidiakona z Liege (*Jacobi Archidiaconi Leodiensis*). Archidiakon Jakub należał do wybitnych osobistości w ówczesnym Kościele. Pod koniec życia w 1261 r. stanął na czele Kościoła jako papież Urban IV (zm. w 1264 r.). Rola legatów papieskich w czasach walki Kościoła o wyzwolenie spod kurateli władzy świeckiej i autonomię była przemożna. Reprezentujący osobę papieża na miejscu legat, zazwyczaj osobistość wybitna, interweniował w miejscowe sprawy, rozstrzygał spory wydając wyroki, udzielał pouczeń i wskazówek, wreszcie poprzez ustawodawstwo synodów legackich dawał konkretnemu kościołowi partykularnemu konieczne podstawy prawne do działania na przyszłość. Dzięki legatom papieskim pogłębiała się więź między poszczególnymi prowincjami kościelnymi a papieżem. Sprzyjało to jednoci wewnętrznej Kościoła, a zarazem – z uwagi na rolę polityczną papieża – w ówczesnej Europie, włączało dany kraj do rodziny cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Działalność ustawodawcza legatów w pierwszym rzędzie miała na celu upowszechnienie *ius canonicum universale*, a zwłaszcza prawa dekretów zawartego w urzędowych kodyfikacjach. W XIII w. były to *Compilationes antiquae* oraz Dekretały Grzegorza IX. Badania nad rolą legatów ujawniły, że w swych poczynaniach szli oni dalej. Złożoność problemów miejscowego kościoła zmuszała legata do włączania do tekstu wydawanych przez niego ustaw artykułów przygotowywanych *ad hoc* pod ciśnieniem bieżących miejscowych potrzeb.

Synod z 1248 r. zgromadził we Wrocławiu ówczesnych ordynariuszy wszystkich diecezji prowincji gnieźnieńskiej, a więc: Pełkę (Fulco) arcybiskupa gnieźnieńskiego, Tomasza – biskupa wrocławskiego; Prandotę – biskupa krakowskiego, Michała – kujawskiego, Boguchwałę – Poznańskiego; Piotra – biskupa płockiego (mazowieckiego), Nankera – biskupa lubuskiego, Henryka – biskupa chełmińskiego.

Nie zachował się oryginalny dokument statutów wrocławskich z 1248 r. Ich tekst znany jest z późniejszych odpisów. Liczyły 26 obszernych artykułów skoncentrowanych na problematyce organizacji Kościoła, karności kleru, stosunku Kościoła do władzy świeckiej, prawa małżeńskiego²⁶.

²⁶ Zob. wydania: A. Z. Helcla, w: *Starodawne Prawa Polskiego* Pomniki, t.I, Kraków 1856, s. 346-357, oraz R. Hubego, w: *Antiquissimae Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis*, Petersburg 1856, s. 14-49.

Znaczenie dla dziejów prawa miał przepis nakazujący biskupom polskim ustanowienie w każdej diecezji urzędu oficjała czyli zastępcy sądowego biskupa²⁷. Należy zwrócić uwagę, że urząd ten nie był jeszcze regułą w Kościele powszechnym. W czasach działalności legata Jakuba występował on w diecezjach francuskich (powstał w Reims ok. 1180 r.), w Anglii oraz w Niemczech w Nadrenii (Moguncja w 1209 r., Trewir w 1225 r.). Polecając utworzenie urzędu oficjała, archidiakon Jakub brał pod uwagę znane sobie pozytywne doświadczenia francuskie w tym zakresie. Oficjałowie, jako stali zastępcy biskupów w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, przyczyniali się do umocnienia autorytetu Kościoła i prawa kanonicznego, tym bardziej, że wymagano od nich obowiązkowo uniwersyteckiego wykształcenia w dziedzinie prawa, co najmniej na poziomie licencjatu. Pierwszym znanym polskim oficjałem był Gosław, kanonik krakowski. Wiemy to na podstawie zapisu w Roczniku Kapitulnym Krakowskim, gdzie zanotowano datę jego śmierci 11 IX 1267 r.²⁸. Ustanowienie urzędu oficjała stanowiło zarazem praktyczny warunek dla uzyskania przez duchownych przywileju sądowego. Bez stałych sądów kościelnych *privilegium fori* byłoby równoznaczne z bezkarnością duchownych. Praktyka naruszania przywileju sądowego duchownych przez ich pozwanie do sądów świeckich, mogła zniknąć tylko w przypadku usprawnienia kościelnego sądownictwa.

Rozpoczęta przez Kościół polski w czasach arcybiskupa Henryka Kietlicza (zm. 1219 r.) walka o pełną niezależność od władzy świeckiej, doznawała wsparcia ze strony papieżstwa²⁹. Przybywający do kraju legaci mocą autorytetu Stolicy Apostolskiej popierali te dążenia. Świadectwem tego jest ustawodawstwo synodalne, w którym występują przepisy gwarantujące duchownym nietykalność osobistą i majątkową, wyłączenie spod jurysdykcji świeckiej, ustanawiające surowe sankcje za wszelkie przypadki naruszenia kościelnych wolności. Widzimy to także w statutach wrocławskich. Statuty nakazywały wszczęcie postępowania inkwizycyjnego przez biskupa lub jego oficjała przeciwko sprawcom czynów wymierzonych przeciwko osobom duchownym albo kościelnym majątkom. Za czyny tego rodzaju groziła ekskomunika ciężająca na osobie sprawcy oraz interdykt jakim obłożone zostawać miały jego dobra. Miał polegać on na zakazie udzielania sakramentów świętych z wyjątkiem chrztu świętego niemowląt, oraz spowiedzi świętej umierających. Jeśli pomimo tych kar, sprawca nie naprawił win, synod polecał uciec się do pomocy ramienia świeckiego ze strony księcia, któremu podlegał sprawca. W razie odmowy pan ów oraz jego cała ziemia także podlegać mieli karom

²⁷ Zob. A. Vetulani, *Początki oficjalu biskupiego w Polsce*, „Nova Polonia Sacra”, t. III, Kraków 1934, ss. 54.

²⁸ Monumenta Poloniae Historica, t. II, s. 810.

²⁹ J. Umiński, *Henryk, arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem (1199-1219)*, Lublin 1926, s. 132 i n.

kościelnym. Niezależność Kościoła umacniał zakaz przyjmowania beneficjów przez duchownych z rąk osób świeckich.

Fundamentem majątkowej pozycji kleru była dziesięcina uiszczana przez ogół ludności. Ludność wiejska płaciła ją w formie dziesięciny snopowej, wytyczanej w czasie zbiorów na polach wiejskich. Dawny zwyczaj zakazywał chłopom zebrania zboża do czasu, aż uprawniony do poboru dziesięciny duchowny wybierze, co dziesiątą kopkę. W razie opóźnienia w wytyczeniu dziesięciny przez duchownego, chłopci ponosili straty. Statuty synodalne podejmowały tę sprawę w imię dobra wspólnego. W statutach w 1248 r. odwołując się do prawa naturalnego (*lex naturalis*), które usprawiedliwia odstępstwo od zwyczaju (*consuetudo patriae*), nałożono na duchownych obowiązek wytyczenia dziesięciny z pól w krótkim czasie po żniwach, tak aby nie zmarnowały się plony w oczekiwaniu na uprawnionego do wytyczenia dziesięciny snopowej. Samo prawo natury zdefiniowane zostało jako prawo, które wszyscy mają wpisane w swoim sercu (*Cum ex naturali iure, quam omnes habent in cordibus scriptam*).

W trosce o należyty poziom duchowieństwa zezwolono na wyświęcanie obcych duchownych w drodze wyjątku, tylko w razie posiadania przez nich pisemnego świadectwa wystawionego przez biskupa jego macierzystej diecezji. Często bowiem wyświęcano na kapłanów duchownych pozostających pod klątwą, albo żonatych, albo z innego powodu niegodnych. Synowie księży mogli otrzymać święcenia tylko po wcześniejszym uzyskaniu papieskiej dyspensy³⁰. Statuty przypominały biskupom obowiązek rezydencji w diecezji oraz obowiązek wykonywania posługi pasterskiej przez wygłaszanie homilii, słuchania spowiedzi, odbywania wizytacji w parafiach. Arcybiskupowi gnieźnieńskiemu nakazywały odbywanie corocznej wizytacji wszystkich podległych mu diecezji. Analogiczny nakaz skierowany był do opatów, aby rezydowali w klasztorach i mieli pieczę nad zachowywaniem reguły klasztornej przez mniichów. Należy zwrócić uwagę, że obowiązek rezydencji był stałym motywem ustawodawstwa kościelnego. Potwierdzały go konstytucje Soboru Laterańskiego IV z 1215 r. W Polsce przepisy z tego zakresu pojawiły się w statucie prowincjonalnym arcybiskupa Pełki z 1233 r.

Szczególny przepis w statutach z 1248 r. dotyczył Niemców osiedlonych w diecezji wrocławskiej i krakowskiej. Wydany został w następstwie złożo-

³⁰ W Polsce były zwyczajowo przyjęte małżeństwa duchownych i dziedziczenie godności duchownych w rękach księżych synów. Potwierdza to m.in. dokument papieża Honoriusza III z 19 maja 1218 r. (*Monumenta Poloniae Vaticana* III, nr 12, s. 7), w którym czytamy: *Cum ergo, sicut nostro apostolatu referasti, ante adventum cuiusquam legati sedis apostolicae in Polonia pater tuus clericus matrem tuam virginem duxit in uxorem et iuxta regionis consuetudinem, que nondum illic erat prohibita, se ad sacros fecerit ordines promoveri*. Por. też: MPV III, nr 22, s. 10-11, gdzie małżeństwa księży określono jako *consuetudo generalis terrae*.

nej przez nich skargi na obłożenie ich przez biskupów ekskomuniką za spożywania mięsa w okresie od niedzieli zwanej „Siedemdziesiątnicą” aż do Paschy, podczas gdy oni sami oraz ich rodzice zwyczajni są spożywać mięso *usque ad feriam tertiam ante diem Cinerum*. A poza tym, także za ich wzorem inni miejscowi zaczęli także spożywać mięso aż do wspomnianego dnia. Legat uwolnił ich od ekskomuniki.

Osobne miejsce znajdowały przepisy odnoszące się do zwyczajów małżeńskich, a w szczególności zawierania małżeństwa. Ingerencja Kościoła w tę sferę polegała na nadaniu zwyczajowej ceremonii zmwówin charakteru zaręczyn (*sponsalia de futuro*), po której miała dopiero nastąpić ceremonia ślubu kościelnego pod warunkiem, że nie zostanie ujawnione istnienie po stronie narzeczonych którejś z przeszkód małżeńskich. Artykuł 17 Statutów w drobiazgowy sposób przepisywał rytuał zaręczyn oraz nakładał na duchownych obowiązek ogłoszenia trzykrotnych zapowiedzi przedślubnych. Zaniebdanie obowiązku zapowiedzi podlegało karze ekskomuniki. Jednocześnie w statutach znalazł się przepis zakazujący duchownym udzielania ślubu obcym parafianom. Za złamanie tego zakazu duchownemu groziła kara wydalenia z diecezji, a jeśli byłby proboszczem czy pełnił urząd kościelny – jego prawo do beneficjum ulegało zawieszeniu przez rok.

Statuty legata Jakuba stanowią jeden z najobszerniejszych i najdonioślejszych pod względem swego znaczenia pomników średniowiecznego polskiego ustawodawstwa synodalnego. Zostały one potwierdzone w 1263 r. przez legata papieskiego Anselma, biskupa warmińskiego, któremu uzyskał na ich ponowną promulgację specjalne zezwolenie papieża Urbana IV. Legat Anselm w skierowanej do papieża specjalnej suplice uzasadniał potrzebę ponownej promulgacji faktem nieprzestrzegania tych statutów przez biskupów polskich³¹.

Powtórzenie statutów było więc bardzo potrzebne. Wytyczały one ścieżki dla przyszłego ustawodawstwa synodalnego, które powtarzało lub uzupełniało wydane przez nie normy.

3. 2. 2. Drugi ze wspomnianych statutów synodalnych pochodzi z roku 1267 r. i został wydany na synodzie wrocławskim zwołanym przez legata papieskiego Gwidona. W literaturze naukowej spierano się dawniej co do daty tego synodu. Sądzono pierwotnie, kierując się informacją podaną przez Jana Długosza, że miał on miejsce w 1266 r.³² Rok 1267 podaje jednak Rocznik Kapitułny Krakowski³³. Ze źródła tego czerpiemy także datę dzienną: 9 lutego.

³¹ W. Abraham, *Studia krytyczne do dziejów średniowiecznych synodów prowincjonalnych Kościoła polskiego*, Kraków 1917, s. 21.

³² Taką datę przyjmował R. Hube. Zob. tegoż, *Antiquissimae constitutiones synodales ecclesiae Gnesnensis*, Petropoli 1856, s. 66.

³³ Rocznik Kapitułny Krakowski, wyd. A. Bielowski, „Monumenta Poloniae Historica”, t. II, Lwów 1872, s. 809.

Statuty wrocławskie z 1267 r.³⁴ podejmują analogiczne wątki, co wcześniejsze statuty z 1248 r. Tadeusz Silnicki³⁵ wyróżnił w nich przepisy pokrywające się z dawnym prawem Kościoła polskiego oraz – z drugiej strony – przepisy nowe. Występują w nich cztery wyraźne grupy tematyczne: 1) o życiu kleru; 2) o organizacji i urzędach kościelnych, 3) o prawie małżeńskim, 4) o stosunku Kościoła i kleru do państwa i społeczeństwa³⁶. Do grupy pierwszej należą przepisy wymierzone przeciwko księżom naruszającym zasadę celibatu. Zagrożono suspensą biskupom oraz archidiaconom za niedbalstwo i opieszałość w ściganiu księży konkubinariuszy. Z kolei w ramach drugiej grupy tematycznej znalazły się w statutach przepisy o wizytacji kanonicznej, nakazy ustanowienia stanowisk oficjała oraz penitencjarza, zakaz kumulacji beneficjów.

W dziedzinie prawa małżeńskiego statuty z 1267 r. poruszały sprawę przeszkód pokrewieństwa i powinowactwa. Zawarcie małżeństwa między bliskimi krewnymi lub powinowatymi podlegało karze kościelnej. Najwięcej przepisów dotyczyło grupy czwartej. W tym zakresie statuty zaostrzały sankcję karną za zabicie, zranienie lub uwięzienie duchownego, potwierdzając ustanowioną w 1257 r. normę o wprowadzeniu interdyktu terytorialnego w razie naruszenia nietykalności osoby duchownej. Umocniono *privilegium fori* ustanawiając ostre cenzury kościelne za pozywanie kleryka do sądu świeckiego. Karze podlegał nie tylko pozywający bez względu na swój stan, ale także sędzia świecki. Pod groźbą kary interdyktu osobistego nakazano zwrot zagrabionych Kościołowi nieruchomości. W zakresie dziesięcin potwierdzono obowiązywanie norm dotychczasowych, stojąc zdecydowanie na gruncie obrony interesów majątkowych Kościoła.

Najprawdopodobniej negatywne doświadczenia związane z losami statutów z 1248 r., które nie były przestrzegane, sprawiły, że w zakoczeniu statutów z 1267 r. zawarte zostały przepisy mające na celu ich upowszechnienie i stosowania w praktyce. Chodzi tutaj o nakaz promulgacji i publikacji tekstu statutów oraz o polecenie posiadania ich odpisów. Oryginalne odpisy zaopatrzone pieczęcią legata papieskiego winny znajdować się w posiadaniu wszystkich biskupów. Winno się je odczytywać na corocznych synodach diecezjalnych i prowincjonalnych. We fragmentach odnoszących się do ludzi świeckich miały być odczytywane w kościołach parafialnych. Biskupi także przesyłali odpisy statutów lub wyciągi z nich władcom świeckim. Synod w Dankowie w dniu 16 października 1267 r. przesłał taki wyciąg do księcia pomorskiego Mestwina³⁷.

³⁴ Zob. wydania: A. Z. Helcla, w: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t.I, Kraków 1856, s. 360-363, oraz R. Hubego, w: *Antiquissimae Constitutiones Synodales... op.cit.*, s. 56-71.

³⁵ T. Silnicki, *Kardynał legat Gwido, jego synod wrocławski w roku 1267 i statuty tego synodu*, w: tegoż, *Z dziejów Kościoła w Polsce*, s.321-379.

³⁶ Ibidem, s. 367.

³⁷ Ibidem, s. 345.

Statuty legackie były w reguły złożone z dwóch części. Pierwszą z nich stanowiły artykuły, które legat przywoził ze sobą i narzucał lokalnemu kościołowi. Zazwyczaj odpowiadały one normom prawa powszechnego, które dzięki temu przenikały do prawa miejscowego. Część tę stosunkowo łatwo jest odtworzyć, zestawiając ze sobą statuty wydane przez tego samego legatę w kilku prowincjach kościelnych. Legat Gwido wydał obok statutów wrocławskich także statuty dla Kościołów w Bremie³⁸, Magdeburgu³⁹ oraz w Wiedniu⁴⁰. Analizujący bliżej statuty wrocławskie Gwidona Tadeusz Silnicki zwrócił uwagę na to, że w statutach tych tylko około jedna trzecia artykułów stanowiła przejęcie ze statutów bremeńsko-magdeburskich Gwidona. W pozostałych dwóch trzecich statuty te stanowią owoc oryginalnej myśli ustawodawczej kościoła w Polsce⁴¹. Legat oraz jego świta przebywali w Polsce zbyt krótko, aby mogli pokusić się o samodzielną legislację ingerującą w sprawy polskie. Do zredagowania tej „polskiej” części statutów posłużyli się więc materiałem dostarczonym przez polskich uczestników synodu w formie mniej lub bardziej gotowych projektów uchwał. W znacznej mierze korzystali zapewne także z gotowych tekstów pochodzących z wcześniejszych statutów partykularnych Kościoła polskiego. Udowodnione w nauce początki tego ustawodawstwa łączą się z epoką arcybiskupa Henryka Kietlicza, a więc wyprzedziły czasy legatę Gwidona o przeszło 50 lat. Powyższe konstatacje znajdują potwierdzenie w wyraźnej niejednorodności układu, który powstał jak gdyby z mechanicznego połączenia kilku różnych części, a także z pewnej różnorodności stylistyczno-językowej.

T. Silnicki zwraca też uwagę na fakt, że statuty wrocławskie wykorzystane zostały z kolei w dalszej misji Gwidona. Ich wpływ uwidocznił się w tekście statutów wiedeńskich. Pozwala to – zdaniem tego badacza – wyodrębnić w ustawodawstwie legatę Gwidona dwie grupy: bremeńsko-magdeburską oraz wrocławsko-wiedeńską. Za bardzo prawdopodobną wypada uznać obecność na synodzie wybitnego polskiego prawnika – Jakuba ze Skaryszewa, doktora dekretów Uniwersytetu w Bolonii, członka papieskiej *capella*, dziekana krakowskiego, scholastyka bamberskiego, kanonika wrocławskiego i kantora tegoż kościoła.⁴² Zdaniem Silnickiego można za niemal pewny uznać udział Jakuba ze Skaryszewa w redagowaniu Statutów tego synodu „albowiem łączył on wiedzę prawniczą ze znajomością krajowych spraw i stosunków”⁴³.

³⁸ J. M. Lappenberg (ed.) *Hamburgisches Urkundenbuch*, Bd I (un.), Hamburg 1842, s. 581.

³⁹ R. Prümers (ed.), *Pommersches Urkundenbuch*, II. Bd, I. Abt. 1254-1278, Stettin 1881, nr 824, s. 164 – 167.

⁴⁰ W. Wattenbach, *Monumenta Germaniae Historica*, Bd. IX, *Annales Austriae*, Hannover – Berlin 1890, s. 699.

⁴¹ T. Silnicki, *Kardynał legat Gwido...* op.cit., w: tegoż, *Z dziejów Kościoła...* op.cit., s. 361.

⁴² Zmarł na terenie Śląska 21 IV 1267 r. Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Jakub zwany Weksa*, w: *Polski Słownik Biograficzny* t. X, s. 346-347.

⁴³ T. Silnicki, *Z dziejów Kościoła...* op.cit., s. 351.

3. 3. Statuty wrocławskie z 1248 i 1267 r. miały duże znaczenie w dziejach prawa kanonicznego w Polsce. Weszły one do synodyku Jarosława z 1357 r. a następnie, oparte na nich zasady znalazły odzwierciedlenie w przepisach Statutów wieluńsko-kaliskich Mikołaja Trąby z 1420 r. Epoka, o której mówimy była przełomową dla dziejów prawa kanonicznego na ziemiach polskich. Dominacja prawa powszechnego nie była jeszcze oczywista. W praktycznym stosowaniu prawo partykularne miało swoisty priorytet nad prawem powszechnym. Statuty przyczyniły się niewątpliwie do przemian w łonie Kościoła w Polsce. Dzięki nim doszło do uniezależnienia się Kościoła spod kurateli władzy świeckiej. Rozbudowany została sama organizacja kościelna, powstały zręby kościelnego wymiaru sprawiedliwości przez utworzeniu urzędu oficjała. Zmodyfikowane zostały reguły poboru dziesięciny w sposób uwzględniający interesy obu stron. Istotne znaczenie miały one w podniesieniu karność duchowieństwa, w odejściu od dawniejszych praktyk księży konkubinatów. Stworzyły też podstawy do przejęcia przez prawo kościelne regulacji osobowego prawa małżeńskiego.

4. Papieskie sądy delegowane z udziałem przedstawicieli Kościoła wrocławskiego. 1. Jedną z instytucji, dzięki której papiestwo zdołało pozyskać i utrwalić zwierzchnictwo jurysdykcyjne nad Kościołem powszechnym były niewątpliwie papieskie sądy delegowane. Sądy te działały na mocy mandatu udzielonego przez Stolicę Apostolską w następstwie apelacji od orzeczeń sądów lokalnych przede wszystkim biskupich. Sędziowie delegowani odbywali sądy na miejscu sporu. Ich orzeczenia ferowane w imieniu papieża przyczyniały się do umocnienia władzy sądowej następcy świętego Piotra, jako najwyższego sędziego oraz budowały autorytet prawa papieskiego (*ius pontificale*) jako prawa powszechnego stojącego ponad prawami partykularnymi. Odegrały one także ważną rolę w upowszechnieniu zasad procedury rzymsko-kanonicznej, a więc procesu pisemnego o rozbudowanych środkach procesowych stojących do dyspozycji stron w celu obrony ich interesów. Wpływy tego modelu procesowego są stale widoczne w procedurze sądowej, zwłaszcza cywilnej, stosowanej współcześnie.

Problematyka papieskich sądów delegowanych w Średniowieczu budzi od pewnego czasu zainteresowanie nauki światowej. Pierwszeństwo w tym zakresie należy do nauki anglosaskiej. Prace Christophera Cheney, Charlesa Duggana, Georgesa G. Pavloff, Jane E. Sayers, pozwoliły na bliższe poznanie działalności tych sądów w Anglii w XII i XIII w. Jeśli chodzi o Francję, to niezwykle ciekawe i płodne pole badawcze odsłoniły przed nauką zwłaszcza kolejne tomy *Papsturkunden in Frankreich*. To znakomite wydawnictwo źródłowe, kontynuowane obecnie przez „Niemiecki Instytut Historyczny” w Paryżu, ukazało jak wiele dokumentów wystawionych przez Kancelarię Papieską a dotyczących Francji miało związek z działalnością sądów delegowanych. W oparciu o wymienione wydawnictwo niej podpisany, przebywając

w charakterze professeur associé w Université de Montpellier I (Faculté de Droit et des Sciences Economiques) i prowadząc badania nad początkami nauczania prawa w Reims, przygotował w 1984 r. szkic pt. *Juges délégués du pape et la procédure romano-canonique à Reims dans la seconde moitié du XIIe siècle*⁴⁴. Na temat papieskich sądów delegowanych ukazała się niedawno praca Haralda Müllera pt. *Pöpstliche Delegationsgerichtsbarkeit in der Normandie (12. und fürhes 13. Jahrhundert)*⁴⁵.

4. 2. Papieskie sądy delegowane działały także w Polsce. Zachowane źródła pozwalają na stwierdzenie ich obecności już w końcu XII w. Sądownictwo delegowane papieżowi wchodziło w zakres misji legatów. Z reguły mandat legata papieskiego obejmował także rozpoznanie i wyrokowanie w sporach sądowych. Legatowi Jakubowi na przykład powierzone zostało rozpoznanie sporu między księciem Świętopełkiem Gdańskim a Zakonem Krzyżackim.⁴⁶ Na synodzie wrocławskim w 1267 r. kardynał legat Gwido rozsądził spór między Kazimierzem księciem kujawskim i łęczyckim a arcybiskupem gnieźnieńskim oraz biskupami włocławskim i plockim.⁴⁷ Upowszechnienie instytucji apelacji zrodziło potrzebę działalności sądów delegowanych odrębnych od misji legackich. Śladem ich aktywności są w pierwszej kolejności papieskie mandaty zlecające określonym osobom rozpoznanie sprawy w imieniu papieża. W mandatach tych zazwyczaj znajdowała się krótka informacja o sprawie oraz klauzula o ostateczności wyroku, a więc o niemożności dalszego apelowania. Badania nad rolą papieskich sądów delegowanych w Polsce, zwłaszcza w najdawniejszych okresie ich działalności, to jest w wiekach XII i XIII, praktycznie nie były prowadzone. Trudno więc w tym momencie odwołać się do istniejących opracowań⁴⁸. Tytułem więc przykładu zwrócę uwagę na kilka ciekawych papieskich mandatów z tego zakresu:

4. 2. 1. Spór o opactwo św. Wincentego we Wrocławiu między Benedyktynami a Premonstratensami. Opactwo to ufundował ok. 1139 r. słynny komes Piotr Włostowic (Piotr Włast), pierwotnie pod wezwaniem Najświętszej Panny Marii. Z nieznanых powodów Benedyktyni zostali z tego klasztoru usunięci przez biskupa Żyrosława, którego decyzję zatwierdził legat Piotr z Kapui w 1197 r. Klasztor zajęli Premonstratensi, rekrutujący się z Niemiec. Be-

⁴⁴ Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis 53, 1985, s. 27-41.

⁴⁵ H. Müller, *Pöpstliche Delegationsgerichtsbarkeit in der Normandie (12. und frühes 13. Jahrhundert)*, Teil 1: Untersuchung; Teil 2: *Regesten und Edition*, „Studien und Dokumente zur Galia Pontificia, herausgegeben vom Deutschen Historischen Institut Paris und der Ecole Nationale des Chartes 4,1, Bonn 1997.

⁴⁶ M. Perlbach (ed), *Pommersches Urkundenbuch*, Danzig 1881-1882. Neudruck d. Ausg. 1882, Aalen 1969, nr 110 i 111.

⁴⁷ Dokumenty dotyczące tego procesu wydał Bolesław Ulanowski w: tegoż, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie*, Kraków 1887, nr 36, s. 206-211.

⁴⁸ Częściowo problematykę papieskich sądów delegowanych na Śląsku w XIII w. omówił B. Maydorn, *Die Beziehungen der Päpste zu Schlesien im XIII Jahrhundert*, Breslau 1882.

nedyktyni toczyli wieloletni spór o zwrot klasztoru. W szczególności w 1218-1219 r. spór rozpoznawał papieski sąd delegowany w osobach Piotra prepozyta głogowskiego, Jakuba kantora wrocławskiego oraz Andrzeja kanonika wrocławskiego. Zgodnie z przyjętą procedurą rzymsko-kanoniczną delegaci oddali sprawę w ręce sądu polubownego złożonego z arbitrów wskazanych przez strony. Na ich czele stał opat z Jędrzejowa. Wyrok tego sądu zatwierdzony przez sąd delegowany a następnie przez papieża Honoriusza III bullą z 19 maja 1222 r. zakończył ten spór⁴⁹.

4. 2. 2. Mandat papieża Grzegorza IX z 19 kwietnia 1227 r. polecający opatowi Premonstratensów z Witowa, prepozytowi z Kamienicy oraz dziekanowi mazowieckiemu (Płockiemu) rozpoznanie w roli delegatów papieskich sporu między biskupami krakowskim i wrocławskim o pierwszeństwo po arcybiskupie gnieźnieńskim. Spór miał być rozstrzygnięty przez delegatów *appellatione posposita*, a wyrok z góry zatwierdzony przez papieża.⁵⁰

4. 2. 3. Mandat papieża Grzegorza IX z 7 stycznia 1235 r. polecający przeorowi Cystersów z Sulejowa, archidiakonowi Opolskiemu oraz Godfrydowi kanonikowi wrocławskiemu rozpoznanie sporu o dziesięciny między biskupem krakowskim a proboszczem św. Marcina z Ostrzychomia.⁵¹

4. 2. 4. Mandat papieża Innocentego IV z 22 stycznia 1247 r. skierowany do dziekana wrocławskiego z poleceniem ustalenia granicy diecezji krakowskiej oraz ostrzychomskiej (*Strigonensis*).⁵²

4. 2. 5. W trybie sądów delegowanych toczyły się spory między książętami śląskimi Henrykiem Brodatym, później Henrykiem IV Probusem a dostojnikami Kościoła. W 1237 r. papież Grzegorz IX powierzył rozpoznanie sporu między księciem wrocławskim Henrykiem Brodatym a arcybiskupem gnieźnieńskim swoim delegatom: opatowi ze Strogowa, prepozytowi oraz archidiakonowi z Pragi⁵³.

4. 3. Rola papieskich sądów delegowanych w kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa była niewątpliwa. Rozpoznawali oni spory według reguł procedury rzymsko-kanonicznej oraz zasad prawa kanonicznego. O wykształceniu prawniczym wyznaczanych do działania w imieniu papieża dele-

⁴⁹ Bulla Honoriusza III z 19 maja 1222 r. publ. w: KDŚI t. III, nr 272, s.40. Na temat tego sporu zob. W. Knapiski, Św. Norbert i jego zakon, Warszawa 1884, s.146 i n., 195 i n.

⁵⁰ J. Ptaśnik (ed), *Analecta Vaticana 1202-1366*, „Monumenta Poloniae Vaticana”, t.III, Cracoviae 1914, nr 29 i 30, s. 14 – 15.

⁵¹ Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława, wyd. F. Piekosiński, t. I, *Monumenta Medii Aevi Historica* t. I, Kraków 1876, I, nr 23, s. 32.

⁵² *Codex Diplomaticus Silesiae*. Regesten zur Schlesischen Geschichte, Hgg. C. Grünhagen, Breslau 1869, s. 252; Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej, t. I, nr 26, s. 35.

⁵³ Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, wyd. staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, t. I, Poznań 1877, nr 204, s. 173. Por. też: KDWP I, nr 594, s. 554.

gatów polskich nie sposób cokolwiek z braku źródeł powiedzieć. *Per analogiam* do sądów delegowanych we Francji czy w Niemczech można przypuszczać, że byli oni także prawnikami. W odniesieniu do delegatów papieskich pochodzących z diecezji wrocławskiej ma to z całą pewnością pełne uzasadnienie. To właśnie z Kościołem wrocławskim związane są nazwiska wybitnych polskich kanonistów z XIII w., którym udało się uzyskać renomę światową. Chodzi tu o Wawrzyńca z Polski (*Laurentius de Polonia*), scholastyka wrocławskiego⁵⁴ oraz wspomnianego Jakuba ze Skaryszewa.

5. Uwagi końcowe. Przełomowe znaczenie, jakie w dziejach kulturowych Europy i świata odegrały stulecia XII i XIII jest powszechnie znane. W okresie tym w łonie Chrzecijaństwa łacińskiego nastąpiły głębokie i całościowe zmiany, które amerykański historyk Harold J. Berman nazwał „rewolucją papieską”⁵⁵. Polegała ona nie tylko na przebudowie struktury prawnej Kościoła rzymsko-katolickiego, utrwaleniu prymatu papieża oraz wyzwoleniu struktur kościelnych spod dominacji władzy świeckiej. Jej historyczne skutki sięgały daleko głębiej, objęły sfer świadomości mieszkańców Europy łacińskiej i wiązały się z akceptacją wiodącej roli prawa pisanego jako zasadniczego instrumentu kontroli społecznej. Kościół w wieku XII i XIII dawał przykład rządów prawa. Ogłaszane normy adresowane do określonych podmiotów kształtowały stosunki prawne. Na gruncie stosowania prawa rodziły się spory, które rozpoznawały kościelne sądy. Wynikłe na tym tle kwestie czy wątpliwości rozstrzygane były w formie pouczeń (dekretów) udzielanych przez Stolicę Apostolską. Papiestwo zachowywało nadzór nad życiem społecznym poprzez dopuszczalne środki prawne. Prawo dzięki temu było regulatorem stosunków społecznych.

Tymczasem pozakościelne życie społeczne w Polsce XII – XIII w. nie posługiwało się prawem albo posługiwało się nim w bardzo skromnym zakresie. Siła, strach, w najlepszym razie ugoda, wreszcie sądy sprawowane przez urzędników książęcych czy samych książąt, w których w dalszym ciągu stosowane irracjonalne środki dowodowe, były codziennością. Czy i w jaki sposób na drodze prawa mogli dochodzić swoich uprawnień poddani? Wspomniany dekret *Vacante* dowodzi, że zwykły kleryk Hipolit występował ze skargą do Stolicy Apostolskiej na swojego biskupa? Czy w odniesieniu do świata ludzi świeckich byłby możliwy taki przypadek? Można wątpić. Arbitralność wielkich w szczególności książęcych urzędników w stosunku do przeciętnych ludzi była codziennością. Jakie instytucje prawne znało ówczesne prawo polskie? Grabież (cięża) w przypadku egzekucji? Pojedyny sąd-

⁵⁴ Por. J. F. von Schulte, *Die Geschichte der Quellen und Literatur des canonischen Rechts*, t.II von Papst Gregor IX bis zum Concil von Trent, Stuttgart 1877, s. 136-137.

⁵⁵ H. J. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995, s.32 i n. Zob. artykuł recenzyjny z tej pracy pióra S. Salmonowicza pt. „O przełomie XI-XIII w. w dziejach prawa w Europie” (PIP nr 12 z 1996 r., s. 75-81).

wy? Ordalia? Przysięga? Gonienie śladem? Krwawa zemsta? Samopomoc? Postępowanie arbitralne władcy? Prymitywizm tego rodzaju środków jest niezwykle uderzający. Na codzień ochrony życia, zdrowia, własności nie dawało prawo, lecz samopomoc i siła. Zbiorowe działania rodu, wsi, sąsiadów (opole) to codzienność. Jednostka, jeśli nie należała do wielkich tamtego świata, pozbawiona była raczej możliwości działania i ochrony prawa.

Budowanie rządu prawa jest zawsze procesem złożonym, droga do niego jest kręta i długa. Taką długą drogę przechodziła także Polska. Jak starałem się wykazać, rolę kamieni milowych na tej drodze pełnił także Wrocław i jego Kościół.

L'APPORT DE L'EGLISE DE WROCLAW AU DÉVELOPPEMENT DU DROIT CANONIQUE MÉDIÉVAL

Résumé

A l'époque de Piasts, la culture juridique polonaise se développait sous l'influence dominante de l'Eglise. C'est elle qui a planté l'idée du droit en Pologne et qui a fait apprendre les notions juridiques de base à la société polonaise. Au Moyen Age, surtout aux XII^e et XIII^e siècles dans transport des nouveaux principes de droit ainsi que dans la formation de la culture juridique nouvelle en Pologne, l'Eglise de Wrocław jouait le rôle nettement plus grand que d'autres églises particulières. Cet apport se manifestait dans la création du droit canonique, ainsi que dans la pratique de l'application de celui-ci. Dans le premier cas, il s'agissait de décrétales délivrées par la papauté à la demande des évêques de Wrocław et des statuts diocésains promulgués par les concils qui se sont réunis à Wrocław. En outre, le rôle important fut joué par les tribunaux délégués de pape, qui le plus souvent menaient leur activité sur le territoire du diocèse de Wrocław ou dans lesquels l'assistance du clergé de cette ville était plus spectaculaire.